

Barbara Trybulec
Instytut Filozofii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Grupa jako podmiot stanów intencjonalnych – indywidualizm a obiektywizm

Abstrakt. W artykule analizuję problem grupowych stanów intencjonalnych. Argumentuję, iż problem ten jest podejmowany z dwóch perspektyw – indywidualistycznej, reprezentowanej przez Margaret Gilbert, oraz obiektywistycznej, której przedstawicielką jest Deborah Tollefsen. W artykule wykazuję, że w ramach każdej z perspektyw podejmowane są różne problemy dotyczące grupowych stanów intencjonalnych. Obiektywizm lub indywidualizm w kwestii grupy jako podmiotu stanów intencjonalnych jest, w dużym stopniu, decyzją metodologiczną.

Słowa kluczowe: podmiot grupowy, stan intencjonalny, indywidualizm, obiektywizm

Group as a subject of intentional states – individualism and objectivism

Abstract. The paper concentrates on the problem of group intentional states. I argue that the problem is undertaken from two different perspectives – individualistic, represented by Margaret Gilbert, and objective, represented by Deborah Tollefsen. Analyses conducted from different perspectives investigate different problems concerning group intentional states. Objectivism or individualism according to group intentional states is based significantly on methodological decision.

Keywords: group subject, intentional state, individualism, objectivism

1. Wprowadzenie

Motywację dla rozważań nad grupowymi stanami intencjonalnymi dostarcza obserwacja, iż często opisując pewne zjawiska społeczne przypisujemy grupom przekonania i dążenia.¹ Czytając codzienne wiadomości natrafiamy na takie sformułowania, jak: „Irak prosi USA o operację z powietrza przeciwko dżihadystom”, „Francja domaga się uwzględnienia jej interesów przez rząd iracki”, „Goldman Sachs prognozuje, że ceny ropy naftowej spadną”, „Frankowicze oskarżają Getin Noble Bank”. Na podstawie takich wypowiedzi można dojść do wniosku, iż podobnie jak indywidualne osoby, rządy i organizacje przeprowadzają wnioski, planują działania, posiadają cele, przedstawiają swoje przekonania i mogą ponosić odpowiedzialność prawną za podejmowane czynności. Nieunik-

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu grantowego „Sonata” Narodowego Centrum Nauki o numerze 2014/13/D/HS1/00689. Tytuł projektu „Teza umysłu rozszerzonego a podmiot wiedzy”.

nione staje się pytanie, o czym mówimy, przypisując grupie stan intencjonalny. Czy praktyka ta różni się w istotny sposób od przypisywania intencji indywidualnym ludziom? Czy powinniśmy grupę uznawać za obiektywny podmiot poznania i działania, posiadający stany intencjonalne nieredukowane do przekonań i dążeń jej członków, czy też należy przyjąć perspektywę indywidualistyczną, w ramach której intencjonalność grupy zostaje wyjaśniona w odwołaniu do decyzji podejmowanych przez jej członków. Są to pytania stanowiące trzon dyskusji dotyczącej grup jako podmiotów intencjonalnych. W artykule argumentuję, iż badacze angażujących się w tę dyskusję można podzielić na dwie grupy, mianowicie na przedstawicieli stanowiska indywidualistycznego i obiektywistycznego. Wydaje się, iż u podstaw odmienności tych stanowisk leży różnica poglądów na temat statusu ontologicznego grupowych stanów intencjonalnych. W pracy bronię jednak tezy, iż to nie stanowisko ontologiczne dzieli indywidualistów i obiektywistów, lecz decyzja metodologiczna, mianowicie przyjmowana perspektywa badawcza.

Decyzja dotycząca perspektywy badawczej nie musi pociągać za sobą rozstrzygnięć ontologicznych. Mając na celu wyjaśnienie, jak powstają stany intencjonalne grupy z przekonań i decyzji jej członków, lub przyjmując za cel przeprowadzenie analizy pojęciowej „grupowego stanu intencjonalnego”, badacze przyjmują perspektywę indywidualistyczną. Używając języka teorii emergencji, można powiedzieć, iż analizują oni bazę, z której wyłonił się grupowy stan intencjonalny, czyli stany intencjonalne indywidualnych podmiotów. Perspektywę obiektywistyczną przyjmują natomiast badacze analizujący grupę jako podmiot działania. Ich celem jest wyjaśnianie i przewidywanie działań grupy i osiągają go pojmując grupę w sposób analogiczny do indywidualnego podmiotu, czyli przypisując jej stany intencjonalne. Autorzy zaliczani przeze mnie do obozu obiektywistycznego traktują grupę jako autonomiczny podmiot działania posiadający stany intencjonalne nieredukowane do swych przyczyn, czyli intencji indywidualnych członków. Tak rozumiany obiektywizm nie oznacza niezależności stanów intencjonalnych grupy od decyzji jej członków, są one bowiem przez te decyzje spowodowane. Obiektywizm rozumiem raczej jako ujmowanie grupowych stanów intencjonalnych w sposób analogiczny do tego, jak są wyjaśniane indywidualne procesy umysłowe na gruncie nieredukcyjnego fizykalizmu. W ramach tego stanowiska stany umysłowe, w tym intencjonalne, są nieredukowane do swego materialnego podłoża, i często są z tego poziomu nieprzewidywalne. Analogia ta jest bardzo powierzchowna i wymaga głębokiej analizy porównawczej obu tak zwanych baz superwencji lub emergencji – relacji między stanami neurologicznymi mózgu oraz relacji między indywidualnymi tworzącymi grupę. Może ona jednak stanowić wstępną ilustrację tego, jak, z perspektywy obiektywistycznej ujmowane są stany intencjonalne grupy.

W ramach omawianych stanowisk analizuje się najczęściej grupy o ściślejszej strukturze, tworzone przez osoby połączone wspólnym, konkretnym celem. Te

cechy odróżniają grupy będące przedmiotem bieżących rozważań od takich grup, jak rodziny, wspólnoty religijne, czy ruchy społeczne. Grupy będące przedmiotem zainteresowania autorów, których stanowiska omawiam w kolejnych paragrafach zachowują się, w dość znacznym stopniu, w sposób przypominający racjonalne działanie indywidualnych podmiotów. Obiektywiści najczęściej podają przykłady organizacji takich jak firmy, rządy i sądy; indywidualiści natomiast skupiają się przeważnie na mniejszych grupach, takich jak kilkuosobowe komitety podejmujące konkretną decyzję lub grupy dyskusyjne.

2. Indywidualizm

2.1. Eliminatywizm

Zwolennicy eliminatywizmu w kwestii grupowych stanów intencjonalnych argumentują, że wypowiedzi przytoczone na początku poprzedniego paragrafu są wyłącznie metaforyczne i nie wskazują na realne istnienie podmiotów grupowych posiadających przekonania i dążenia. Przedstawicielem tego stanowiska jest Anthony Quinton (Quinton 1975, 17). Jego zdaniem, istnieją wyłącznie podmioty indywidualne, a ich współpraca w grupie nie prowadzi do powstania nowego, zbiorowego podmiotu. Wszystkie wypowiedzi odnoszące się do stanów umysłowych grupy mogą zostać przekształcone w wypowiedzi o przekonaniach i działaniach jej członków. Uznawanie organizacji takich jak firmy za realne zbiorowe podmioty jest myleniem metaforycznego zwrotu z dosłownym opisem. Margaret Gilbert nazywa to stanowisko singularyzmem, jego zwolennicy podkreślają bowiem, że istnieją tylko indywidualne podmioty poznania i działania, a wszelkie odniesienia do przekonań i działań grup są albo metaforyczne, albo po prostu błędne (Gilbert 1989).

Chcąc wyjaśnić, o czym mówimy odwołując się do decyzji i przekonań grupowych, zwolennicy eliminatywizmu przyjmują stanowisko sumaryczne (*summative account*). Ich zdaniem grupowe stany intencjonalne to suma stanów indywidualnych o tej samej treści, którą przypisuje się intencjonalnym stanom grupowym. Gilbert, skupiając się na analizie przekonania jako grupowego stanu intencjonalnego, opisuje stanowisko sumaryczne w następujący sposób: *Grupa G posiada przekonanie p wtedy i tylko wtedy, gdy większość jej członków posiada przekonanie p* (Gilbert 1987, 187). Autorka wskazuje, że warunek ten nie jest wystarczający. Aby to uwidocznić, wyobraźmy sobie, że każdy członek Rady Wydziału Chemii Organicznej jest przekonany, iż zebrania Rady powinny trwać krócej. Członkowie utrzymują jednak swoją opinię w sekrecie, obawiając się, że nikt inny nie podziela ich przekonania. W tym kontekście nie byłibyśmy skłonni uznać sądu: „Zebrania Rady powinny trwać krócej” za przekonanie Rady Wydziału. Jeśli zatem wszyscy członkowie grupy posiadają przekonanie o tej samej treści, lecz utrzymują

je w sekrecie, sądząc, że nikt inny go nie żywi, to nie stanowi ono przekonania tej grupy.

Odpowiadając na powyższy zarzut, zwolennicy stanowiska sumarycznego mogą wprowadzić dodatkowy warunek wspólnej wiedzy, który nakazuje, aby członkowie grupy wiedzieli, że większość jej członków żywi dane przekonanie. Stanowisko to również jest przez autorkę *Modelling Collective Belief* krytykowane. W jego ramach bowiem przekonanie grupowe jest definiowane w nawiązaniu do indywidualnych przekonań członków grupy i ich wiedzy o przekonaniach innych członków grupy. Zbiór ludzi żywiących przekonanie o tej samej treści i świadomych tego, że inni ludzie również je żywią nie musi jednak stanowić grupy, której intuicyjnie chcielibyśmy przypisać to przekonanie. Wszyscy członkowie Rady Wydziału Chemii Organicznej mogą żywić przekonanie, że Arystoteles był Grekiem. Wiedzą oni również, że wszyscy inni członkowie Rady żywią to przekonanie. Nie uznalibyśmy jednak sądu „Arystoteles był Grekiem” za przekonanie Rady Wydziału Chemii Organicznej. Wspólna wiedza nie jest zatem zjawiskiem decydującym o zaistnieniu przekonania grupowego. Podsumowując, intuicja podpowiada nam, iż warunki przedstawione przez obie wersje stanowiska sumarycznego nie są wystarczające dla wyjaśnienia, o czym mówimy, używając terminu „przekonanie grupowe”.

2.2. Indywidualizm niesumaryczny

Praktyka przypisywania stanów intencjonalnych grupom pozwala wyjaśniać i przewidywać ich zachowania. Obciążanie grupy odpowiedzialnością prawną lub moralną oraz pozywanie jej przed instancję sądową za niezgodne z prawem działanie zakłada, że dosłownie miała ona intencje popełnienia danego czynu. Sąd nie oskarża bowiem organizacji tylko metaforycznie. Uwaga ta skłania ku tezie, że analiza przekonań i decyzji poszczególnych członków grupy nie jest wystarczająca dla wyjaśnienia jej działania. Z drugiej strony, przypisywanie grupom stanów intencjonalnych nie jest jednoznaczne z przyznaniem, że należą one do realnie istniejącego grupowego umysłu. Odrzucając stanowisko eliminatywistyczne można opowiadać się za indywidualizmem redukującym grupowe stany intencjonalne do decyzji i przekonań członków grupy powiązanych ze sobą wzajemnymi relacjami. W tej części artykułu przedstawię stanowisko Margaret Gilbert. Zaliczam je do perspektywy indywidualistycznej, mimo, że autorka wprowadza pojęcie grupowego podmiotu, którego stany intencjonalne są analizowane w terminach relacji pomiędzy indywidualnymi stanami intencjonalnymi.²

² Do perspektywy indywidualistycznej w kwestii rozważań nad grupowymi stanami intencjonalnymi zaliczam również stanowisko Michaela Bratmana (Bratman 1999) oraz Raimo Tuomeli (Tuomela 1992, 2005, 2007).

2.3. Margaret Gilbert

Margaret Gilbert prezentuje stanowisko nazywane teorią mnogiego podmiotu (*plural subject theory*) (Gilbert 1987, 1989, 1994, 1996, 2009). W jego ramach autorka argumentuje, że podjęcie wspólnego działania przez co najmniej dwie osoby wymaga tak zwanego wspólnego zobowiązania (*joint commitment*), na które składają się wyrazy woli zaangażowanych osób. Osoby te zobowiązują się, że jako jeden podmiot (*as a single body*) będą posiadać pewien stan intencjonalny, na przykład będą akceptować pewien sąd, lub dążyć do pewnego celu (Gilbert 1996). Mimo, że osoby związane takim zobowiązaniem nie muszą osobiście wierzyć w prawdziwość akceptowanego sądu, wyznacza ono między nimi normatywną relację polegającą na tym, że są one nawzajem zobligowane do działania zgodnego z zaakceptowanym sądem. Gilbert definiuje mnogi podmiot następująco: *A i B [...] konstytuują mnogi podmiot (przez definicję) wtedy i tylko wtedy, gdy są wspólnie zobligowani do zrobienia czegoś jako ciało (as a body) – w szerokim sensie „robienia czegoś”* (Gilbert 1996, 145). Jeśli zatem indywidua podejmują zobowiązanie wspólnego działania konstytuują grupowy podmiot przekonań i dążeń. Warunkiem wspólnego zobowiązania niezbędnego do zaistnienia podmiotu grupowego jest to, aby wszystkie osoby w grupie zgodziły się na udział we wspólnym zobowiązaniu i czuły się zobligowane do zgodnego z nim działania. Muszą także wiedzieć, że inni członkowie również biorą udział we wspólnym zobowiązaniu i czują się przez nie zobligowani do konkretnego działania. Członkowie grupy mogą tym samym wymagać od siebie nawzajem wypełniania wspólnego zobowiązania i ganić tych, którzy je udaremniają mimo jego wcześniejszego podjęcia. Są oni związani takim zobowiązaniem dopóki nie zdecydują, jako jeden podmiot, o jego unieważnieniu.

Pojęcie podmiotu grupowego stanowi o specyficie stanowiska Gilbert wśród innych koncepcji formułowanych z perspektywy indywidualistycznej. Autorka argumentuje, że podmiot grupowy nie stanowi wyłącznie sumy podmiotów indywidualnych, lecz osobny byt posiadający siłę działania, którą nie dysponuje żaden z indywiduów wchodzących w jego skład. Krytycy zarzucają jednak Gilbert, że nie wyjaśnia ona jak kombinacja indywidualnych stanów intencjonalnych tworzy stan grupowy. Jeśli podmiot grupowy jest tworzony przez powiązane ze sobą indywidualne zobowiązania, to nie wydaje się być niczym więcej niż sumą podmiotów indywidualnych. W jaki sposób indywidualne dążenia osiągnięcia grupowego celu tworzą pojedyncze dążenie grupowe? (Velleman 1999). Gilbert prowadzi swoje analizy z perspektywy indywidualistycznej. Identyfikuje grupową intencjonalność ze zbiorem powiązanych ze sobą różnymi relacjami indywidualnych stanów intencjonalnych. Grupowe przekonanie może być zatem zredukowane do zbioru specyficznym powiązanych ze sobą przekonań indywidualnych. Wspólne zobowiązanie, które według Gilbert stanowi warunek grupowego przekonania, jest faktycznie zbiorem indywidualnych zobowiązań jednostek. Tworzony przez wspólne

zobowiązanie podmiot grupowy nie jest rozumiany jako złączenie indywidualnych umysłów w jeden, lecz jako zgoda wszystkich członków grupy na uznanie pewnych sądów za prawdziwe i realizowanie, w oparciu o nie, grupowych celów. Innymi słowy, jest to zgodna członków grupy na działanie tak jakby stanowili jeden podmiot przekonań i dążeń.

Krytycy wyjaśniania stanów intencjonalnych grupy z perspektywy indywidualistycznej wskazują, że przeprowadzane analizy pojęciowe są bardzo skomplikowane i nie prowadzą do określenia koniecznych i wystarczających warunków zaistnienia grupowych przekonań i dążeń. Mając to na uwadze, autorzy zajmujący perspektywę obiektywistyczną porzucają metodę wyjaśniania grupowych stanów intencjonalnych poprzez ich genezę, czyli w odwołaniu do złożonego zbioru indywidualnych postaw i działań. Zamiast przeprowadzać pojęciową analizę grupowego stanu intencjonalnego badacze ci pokazują, że do pewnych grup można zastosować standardowe pojęcie podmiotu intencjonalnego. Ujęcie takie można nazwać holistycznym, punktem wyjścia rozważań jest bowiem założenie, że grupę można interpretować jako podmiot intencjonalnego i racjonalnego działania. Badacze zajmujący perspektywę indywidualistyczną analizują warunki jakie spełnić muszą członkowie grupy, aby zaistniał grupowy stan intencjonalny, ich celem jest wyjaśnienie tego jak z indywidualnych przekonań i dążeń powstają intencje grupowe. Obiektywiści mają inny cel, określają mianowicie warunki, jakie spełnić musi grupa, aby mogła zostać uznana za podmiot intencjonalny. Interesuje ich tym samym wyjaśnianie i przewidywanie działań grup na podstawie przypisywanych im stanów intencjonalnych.

3. Obiektywizm

Autorzy zajmujący perspektywę obiektywistyczną wobec podmiotów grupowych traktują je tak jak indywidua – jako autonomiczne, realne byty.³ Mimo, że grupowe stany intencjonalne zależą wyłącznie od zachowania podmiotów indywidualnych, wyjaśnianie ich poprzez redukcję do owych zachowań prowadzi do podobnych problemów, z jakimi mają do czynienia zwolennicy teorii identyczności na gruncie filozofii umysłu. Aby zatem nie stracić z oczu ważnego zjawiska społecznego, jakim jest zachowanie grup, należy przyjąć obiektywistyczną teorię podmiotu grupowego. Co oznacza stwierdzenie, że podmiot grupowy jest obiektywny? Poza nieredukowalnością grupowych stanów intencjonalnych do własności indywidualnych podmiotów, określenie „obiektywny” wskazuje na pewien rodzaj autonomii. Nie jest to jednak autonomia ontologiczna, gdyż stany poznawcze grupy są w całości determinowane przez przekonania i działania jej członków. Obiekty-

³ Do autorów podejmujących problematykę grupowych stanów intencjonalnych z perspektywy obiektywistycznej zaliczam, oprócz Deborahath Tollefsen, Geoerge'a Theinera (Theiner 2010) oraz Christiana Lista i Philipa Pettita (List, Pettit 2011).

wistom chodzi raczej o autonomię epistemologiczną, która polega na konieczności zastosowania specyficznej metody badania podmiotów grupowych. Wiedza na ich temat jest bowiem niemożliwa do zdobycia poprzez obserwację poszczególnych podmiotów będących ich członkami. List i Pettit prezentują szczegółową analizę wspierającą tezę, że decyzje grupy kierujące jej zachowaniem nie stanowią prostego zbioru decyzji indywidualnych osób.⁴ Mówiąc najogólniej, dzieje się tak dlatego, iż przekonania i dążenia podmiotu grupowego superwenują w sposób holistyczny na stanach mentalnych indywiduów. Podmiot grupowy jest zatem autonomiczny również w tym sensie, że jego stany intencjonalne nie są redukowalne do przekonań i dążeń jego członków. Dzięki ujęciu grupy jako autonomicznego podmiotu stanów intencjonalnych, zauważamy istnienie nowego obiektu, który odgrywa ważną rolę w wyjaśnianiu rzeczywistości społecznej. Możemy oceniać i przewidywać jego zachowanie podobnie jak to czynimy z zachowaniem indywidualnego podmiotu. Daje nam to możliwość opisu zjawisk społecznych, której nie mielibyśmy bez założenia obiektywnego istnienia grupowych podmiotów stanów intencjonalnych.

3.1. Interpretacjonizm

Przykładem stanowiska sformułowanego z perspektywy obiektywistycznej jest interpretacjonizm Deborah Tollefsen. Autorka ta argumentuje, że podmiotowi grupowemu przypisuje się stany intencjonalne, jeśli jego zachowanie może zostać zinterpretowane jako racjonalne (Tollefsen 2002, 2004). Strategia przypisywania organizacjom przekonań i dążeń jest bardzo efektywna w wyjaśnianiu i przewidywaniu ich działań. Można co prawda wyrazić wątpliwość, czy nie jest to tylko metaforyczny sposób mówienia. Tollefsen argumentuje jednak, że praktyka przypisywania, na przykład, odpowiedzialności prawnej korporacjom zakłada, że posiadają one stany intencjonalne w dosłownym sensie (Tollefsen 2002). Gdy sąd skazuje korporację za działanie niezgodne z prawem, zakłada bowiem, iż miała ona intencję popełnienia tego czynu. W innym wypadku, nie można by jej było obarczyć odpowiedzialnością prawną.

Tollefsen argumentuje przeciwko indywidualizmowi przeważającemu we współczesnych koncepcjach podmiotu poznającego. Przypisywanie grupowemu podmiotowi stanów intencjonalnych zapewnia możliwość efektywnego wyjaśniania wielu zjawisk społecznych, które z perspektywy indywidualnych podmiotów są trudne lub nawet niemożliwe do opisu. Biorąc pod uwagę możliwości eksplanacyjne tej strategii należy uznać ją za uzasadnioną. Wyjaśniając zachowanie podmiotu grupowego, staramy się określić racje, które dane działanie uzasadniają, motywacje, które kierują grupę w stronę takiego, a nie innego postępowania oraz

⁴ List i Pettit prezentują formalną analizę dotyczącą procesu, w którym z różnych i często niezgodnych indywidualnych przekonań powstaje spójny system przekonań grupowych (List, Pettit 2011).

przekonania, w oparciu o które grupa osiąga zamierzony cel. Aby zinterpretować podmiot grupowy jako intencjonalny, musimy założyć, że działa on zgodnie z uznawanymi powszechnie normami racjonalności, że nie zachowuje się, na przykład, niezgodnie ze swoimi przekonaniem, że formułuje wnioski na podstawie dostępnego i odpowiedniego świadectwa, że nie posiada niespójnych przekonań itd. Aby podmiot grupowy mógł spełnić te wymagania, musi posiadać racjonalny punkt widzenia, z którego ocenia swoje przekonania i dążenia pod względem spójności i prawdziwości (Tollefsen 2002). Racjonalny punkt widzenia grupy jest perspektywą, która łączy często niezgodne sądy indywidualów w spójny zbiór przekonań i dążeń. Racjonalność grupy nie sprowadza się wyłącznie do racjonalności jej indywidualnych członków, lecz również do jej organizacyjnej struktury zapewniającej, iż indywiduala będą działać tak, aby efektywnie osiągnąć grupowy cel.

Podmiot grupowy z perspektywy interpretacjonizmu jest zatem równie obiektywny, jak podmiot indywidualny. Przypisujemy mu podmiotowość i racjonalność z tych samych powodów co indywidualnym osobom. Interpretujemy jego zachowanie poprzez przypisywanie mu stanów intencjonalnych, podobnie, jak to czynimy z poszczególnymi ludźmi. Krytycy zarzucają jednak Tollefsen, iż jej stanowisko jest w istocie instrumentalistyczne. W jego ramach, podmioty grupowe są traktowane bowiem tak, jakby były obiektywne, lecz faktycznie jest to tylko użyteczny sposób mówienia. Ujmowanie grup jako autonomicznych bytów jest jedynie narzędziem, które pozwala efektywnie wyjaśniać niektóre fakty społeczne, nie zakłada jednak ontologicznej tezy o ich realnym istnieniu. Tollefsen broni swojego stanowiska argumentując, iż strategia przypisywania podmiotom grupowym stanów intencjonalnych pozwala na opisanie i wyjaśnienie rzeczywistych zjawisk społecznych, które są niezauważalne z perspektywy badań indywidualnych podmiotów (Tollefsen 2002). Wiele zjawisk mentalnych przejawianych przez indywidualne podmioty jest również niezauważalnych i niewyjaśnialnych z perspektywy badań neuronalnych mózgu, mało kto wnioskuje jednak z tego, że stany mentalne są tylko użyteczną fikcją. Interpretacjonizm jest zatem umiarkowanie realistyczny w kwestii grupowych stanów intencjonalnych. Jest realistyczny, gdyż pojęcia odnoszące się do owych stanów opisują fakty społeczne, a nie są wyłącznie metaforami. Jest również umiarkowanie realistyczny, gdyż nie zakłada konieczności posiadania przez grupę mózgu ani świadomości w celu zinterpretowania jej jako intencjonalnej. Fakt, że grupa nie posiada mózgu nie jest świadectwem na rzecz tezy, iż nie jest podmiotem intencjonalnym. To, czy rozważany podmiot posiada umysł zależy od tego, czy przejawia stany intencjonalne, a nie na odwrót. Jest to teza funkcjonalistyczna charakteryzująca umysł w terminach ról, jakie pełni on w konkretnym systemie. Role te mogą być wielorako realizowalne przez różne struktury materialne. Rola stanów intencjonalnych może być zatem realizowana przez grupę ludzi powiązanych ze sobą wspólnym celem i strukturą organizacyjną.

4. Uwagi końcowe

Rozważania dotyczące intencjonalności grup podzieliłam na dwie części. Do perspektywy indywidualistycznej zaliczyłam analizy wyjaśniające, jak powstają stany intencjonalne grupy z przekonań i dążeń jej członków. Autorzy, których rozważania zaliczyłam do perspektywy obiektywistycznej skupiają się natomiast nad przewidywaniem zachowania grupy jako podmiotu działania i poznania. Zauważając, że grupa jest bytem intencjonalnym, że dąży do osiągnięcia pewnych celów, przypisują jej przekonania, pragnienia oraz umiejętność racjonalnego podejmowania decyzji. Czy oznacza to, że obiektywizm w sprawie grupowych stanów intencjonalnych jest uzależniony od wybranego problemu badawczego? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. We wstępie podkreśliłam, iż to nie stanowisko ontologiczne dzieli indywidualistów i obiektywistów, lecz decyzja metodologiczna, mianowicie przyjmowana perspektywa badawcza. Należy jednak przyznać, że decyzja metodologiczna i przekonania ontologiczne oddziałują na siebie wzajemnie i trudno określić kierunek takiej determinacji. Obiektywistą jest ten, kto przyznaje, że istnieje grupowy podmiot poznania i działania posiadający stany intencjonalne nieredukowalne do stanów intencjonalnych indywidualnych podmiotów i niedające się przewidzieć oraz wyjaśnić w terminach przekonań i pragnień poszczególnych indywidualów. Rzecz jasna, przyczyną stanów intencjonalnych grupy są wyłącznie stany mentalne i działania jej członków, skutek owych indywidualnych działań jest jednak superwennientny, lub, jak wskazuje Georg Theiner (Theiner 2010), emergentny wobec swej przyczyny.

Kończąc chciałabym zwrócić uwagę na pewną narzucającą się analogię, której, z braku miejsca, nie mogę w tym artykule rozwinąć. Badania nad intencjonalnością grup prowadzone z perspektywy obiektywistycznej można porównać do analiz psychologii poznawczej. Zarówno obiektywiści wobec podmiotu grupowego, jak i psycholodzy wyjaśniają i przewidują zachowanie badanych przez siebie podmiotów w odwołaniu do ich stanów intencjonalnych. Uznają przy tym stany intencjonalne obiektów swych badań za obiektywne, nieredukowane do ich przyczyn, czyli odpowiednio stanów intencjonalnych członków grupy i relacji między stanami neurologicznymi mózgu. Zainteresowania badaczy analizujących podmiot grupowy z perspektywy indywidualistycznej można natomiast porównać do problemów podejmowanych przez neurokognitywistów poszukujących neuronalnych przyczyn powstawania indywidualnych stanów mentalnych. Indywidualiści, tacy jak Gilbert, również wyjaśniają stany intencjonalne grup w odwołaniu do ich przyczyn, czyli stanów mentalnych i działań ich członków. Neurokognitywista nie musi być jednak eliminatywistą w kwestii istnienia stanów mentalnych, podobnie badacz podmiotów grupowych zajmujący perspektywę indywidualistyczną nie musi zaprzeczać obiektywizmowi wobec stanów intencjonalnych grupy. O obiek-

tywistycznym lub indywidualistycznym podejściu do intencjonalności grupowej decyduje zatem, w dużym stopniu, perspektywa badawcza zdeterminowana konkretnymi problemami poznawczymi.

Literatura

- Bratman M., 1999, *Faces of Intention: Selected Essays on Intention and Agency*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gilbert M., 1987, *Modelling Collective Belief*, „Synthese” 73: 185–204.
- Gilbert M., 1989, *On Social Facts*, Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Gilbert M., 1994, *Remarks on collective belief*, w: F.F. Schmitt (ed.), *Socializing Epistemology*, Boston: Rowman & Littlefield Publishers, s. 235–256.
- Gilbert M., 1996, *Walking Together: A Paradigmatic Social Phenomenon*, w: M. Gilbert, *Living Together: Rationality, Sociality, and Obligation*, Lanham–Boulder–New York–London: Rowman and Littlefield, s. 177–94.
- Gilbert M., 2009, *Shared intention and personal intentions*, „Philosophical Studies” 144: 167–87.
- List Ch., Pettit P., 2011, *Group agency. The possibility, design and status of corporate agents*, Oxford: Oxford University Press.
- Quinton A., 1975, *Social Objects*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 75: 1–27.
- Theiner G., O’Connor T., 2010, *The Emergence of Group Cognition*, w: A. Corradini, T. O’Connor (eds.), *Emergence in Science and Philosophy*, New York: Routledge, s. 78–117.
- Theiner G., Allen C., Goldstone R. L., 2010, *Recognizing group cognition*, „Cognitive System Research”, 11: 378–395.
- Tollefsen D., 2002, *Organizations as true believers*, „Journal of Social Philosophy”, 33: 395–410.
- Tollefsen D., 2004, *Collective Epistemic Agency*, „Southwest Philosophy Review” 20: 55–66.
- Tuomela R., 1992, *Group beliefs*, „Synthese” 91: 285–318.
- Tuomela R., 2005, *We-Intentions revisited*, „Philosophical Studies”, 125: 327–69.
- Tuomela R., 2007, *The Philosophy of Sociality: The Shared Point of View*, New York: Oxford University Press.
- Velleman J. D., 2009, *How to share an intention*, w: J. D. Velleman, *The Possibility of Practical Reason*, Michigan: University of Michigan Library.